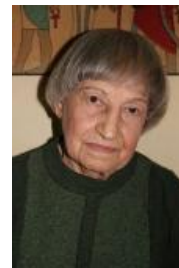


LUSIA BRODT

ur. 1936; Bilcze Złote



Miejsce i czas wydarzeń	Bilcze Złote, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2017, II wojna światowa, Żydzi, Rosjanie

„Nie wiedziałam co to jest wojna”

Ja nie wiedziałam co to jest wojna w ogóle. To co, przyszli Rosjanie, to przyszli Rosjanie. Ja tylko pamiętam, że później brakowało różnych rzeczy. Mama poszła kupić tam do sklepu buty gumowe. Stała cały dzień, wieczorem wróciła z chałwą. Ale nawet przedtem pamiętam, że się tam cofali Rosjanie, że jest takie wzgórze, pod górą, myśmy w sobotę przeszli i szli żołnierze rosyjscy. Ale to mi nic nie mówiło. A później ci co złapali ich, to było widocznie kilka dni przed tym, to przeszli koło naszego domu. To ja widziałam, ale ja też nie widziałam znaczenia tego. A później na wzgórzu, jest tam wzgórze w tym Bilczu, na wzgórzu wykopali grób i to wszystko co strzelali, to wystrzelili wszystkich. I ja się wtedy bałam przejść do ubikacji i tam do olejarni, bo między tym to był ogród, to widziałam to wzgórze stamtąd. Ale też znów nie znałam dalszego znaczenia. Nie było tego tłumaczenia. Później... W ten dzień co zatrzymali Żydów, to był piątek, to też nie pamiętam czy coś mi mówili, czy coś tłumaczyli. Tylko pamiętam, że poszłam, może brat też był, z mamą poszliśmy do kogoś, do jakiejś znajomej, widocznie też to była Żydówka, i mama wzięła tam, czy kupiła czy pożyczyła, nie wiem, dwie chały, bo trzeba poświęcić ten Szabat na dwóch chałach. Ale ja nie pamiętam, żeby mi coś tłumaczyli. I później przyszli, nas zatrzymali. Znaczy wszystkich Żydów zebrali tam do tej gminy. I tylko pamiętam, że to było bardzo gorąco i że to był mały pokój i okno było na górze. Ale znów, ja nie wiedziałam, że to była widocznie izba zatrzymań, że tam zatrzymywali. Ja wtedy też niczego nie rozumiałam.

Data i miejsce nagrania	2017-12-12, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"